

DANUTA JASTRZĘBSKA-GOLONKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

ORCID: 0000-0001-7193-6824

## NIEPODLEGŁOŚĆ ZAKŁĘTA W POEZJI – JĘZYKOWE WYZNACZNIKI NARODOWYCH WARTOŚCI W LIRYCE LOTNICZEJ

Historia Polski to burzliwe dzieje zapisane w pamiętnikach i listach, na kartach podręczników, ukryte w dokumentach i zatrzymane w dziełach sztuki. Gdy ruszyły do boju Legiony, Józef Piłsudski stwierdził: „Poszło przede wszystkim za nami to, co jest najpiękniejsze w kulturze ludzkiej – poszła sztuka”<sup>1</sup>. Malarstwo, rzeźba i literatura od zawsze były odzwierciedleniem życia, zwłaszcza jego ciemnych stron i tragicznych momentów, największych emocji i uniwersalnych ludzkich wartości. Źródłem takich treści były dla polskiej poezji walki o niepodległość Ojczyzny<sup>2</sup>. Bogatą, a mało znaną polskiemu odbiorcy poezją zaowocowały walki lotnicze i tym właśnie lirykom przyjrzymy się z perspektywy językoznawczej w niniejszym artykule.

Z punktu widzenia teorii literatury poezja wojenna to zbiór skonwencjonalizowanych wypowiedzi literackich wpisujących się nurt poezji patriotycznej zwanej poezją tyrtejską, która nawołuje do walki w obronie niepodległości, budzi pragnie-

<sup>1</sup> J. Piłsudski, *O wartości żołnierza Legionów (5 sierpnia 1923 r.)* [w:] *Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego*, t. VI, Warszawa 1937, s. 69.

<sup>2</sup> Burzliwa historia Polski odnotowała wiele zrywów wolnościowych i za każdym razem miały one swoje odbicie w poezji, choćby romantycznej, emigracyjnej, np. zesłańczej (której jedną z grup omawiają M. Filina i D. Ossowska w monografii *Losy Polaków na Kaukazie*, cz. I: „Tbiliska grupa” polskich poetów zesłańczych, Tbilisi 2015) lub II Korpusu Polskiego (twórczości tej wiele miejsca w swoich pracach poświęciła m.in. J. Chłap-Nowakowa, *Poezja i pamięć: odzyskanie niepodległości, bohaterowie i święta narodowe w twórczości środowiska poetyckiego 2 Korpusu Polskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 2, s. 45–66; eadem, *Sybir, Bliski Wschód, Monte Cassino. Środowisko poetyckie 2. Korpusu i jego twórczość*, Kraków 2004). Por. też: A. Romanowski, „Przed złotym czasem”: szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej lat 1908–1918, Kraków 1990; M. Karwala, *Poezja legionowa i żołnierska czasu wielkiej wojny*, „Rocznik Biblioteki Kraków”, R. II: 2018, s. 97–115; A. Szczepaniak, *Obraz codziennego życia żołnierzy I i II Brygady Legionów w poezji i pieśni z czasów pierwszej wojny światowej 1914–1918*, „Kwartalnik Opolski” 2015, nr 2/3, s. 3–24; E. Balcerzan, *Poezja polska w latach 1918–1939*, Gdańsk 2000; J. Święch, *Literatura polska w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1997 (i nast. wydania); idem, *Poeci i wojna. Rozprawy i szkice*, Warszawa 2000.

nie obrony ojczyzny i nienawiść do wroga. Nazwa wywodzi się od imienia greckiego poety Tyrtaosa (w polskiej tradycji – Tyrteusza), wzoru poety-żołnierza oraz twórcy poematów, pieśni bojowych i marszowych zagrzewających do walki<sup>3</sup>. Imię antycznego twórcy wielokrotnie przywoływano m.in. w pieśniach legionowych, by podkreślić cele poezji.

Pieśń dzisiaj winna mieć głos piorunowy,  
 Jak ongiś dumny odzew Tyrteusza:  
 Aby z jej mocy silną wstała dusza  
 Targając w strzepy niewoli okowy.

(Rajmund Bergel, *Poetom*)

Wojtek Matusiak w artykule na temat polskich dywizjonów lotniczych w Wielkiej Brytanii syntetycznie ujął historię ich tworzenia: „W 1940 r. sformowano w Wielkiej Brytanii 10 polskich dywizjonów: cztery bombowe (300, 301, 304 i 305), cztery myśliwskie dzienne (302, 303, 306 i 308), jeden myśliwski nocny (307) i jeden współpracy z armią (309). Kolejne trzy dywizjony myśliwskie (315, 316 i 317) utworzono w 1941 r. W 1943 r. sformowano jeszcze dywizjon myśliwsko-rozpoznawczy (318), a w 1944 r. – dywizjon obserwacyjny do korygowania ognia artylerii (663). Wielu Polaków latało w jednostkach brytyjskich, m.in. polskie załogi 138 Dywizjonu Specjalnego Przeznaczenia RAF latały ze zrzutami do Polski. W 1943 r. wyodrębniono je w samodzielną polską 1586 Eskadrę Specjalnego Przeznaczenia, która następnie wstąpiła się podczas Powstania Warszawskiego”<sup>4</sup>.

Marzenia i przeżycia polskich lotników zatrzymane w omawianych utworach wypływają z tych samych źródeł co np. w poezji legionowej czy powstańczej, ale są bogatsze o uczucia związane m.in. z podniebną przestrzenią walki, tęsknotą za ojczyzną, niepokojem o bliskich pozostałych w oddalonej Polsce, poczuciem obcości i odrzucenia oraz niepewnością jutra na obcej ziemi. W 1987 r. w Londynie dzięki inicjatywie zapaleńców ukazał się tom *Antologia poezji i prozy lotniczej*<sup>5</sup>. W przedmowie do zbioru czytamy wyjaśnienie redaktorów, uzasadniających nie tylko ich inicjatywę, lecz także funkcje poezji, która znalazła się w publikacji:

„Historia jest jednym z najcenniejszych skarbów każdego pokolenia i obowiązkiem naszym jest przekazać następnym generacjom jak najwięcej niesfałszowanych faktów,

<sup>3</sup> Jego imieniem – „Tyrtej” – nazwano pięć numerów konspiracyjnego dodatku literackiego do „Biuletynu Kujawskiego”, konspiracyjnego organu łódzkiego okręgu AK, redagowanego przez Tadeusza Sarneckiego i Grzegorza Timofiejewa. Numery te ukazywały się od 21 marca do 26 sierpnia 1942, do momentu aresztowania obu redaktorów, por. G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939-1945*, przedmowa A. Gieysztor, Warszawa 1987, s. 270. Por. analizę zagadnienia: *Tyrtejski romantyzm spisku*, oprac. M. Janion, zob.: *eadem, Literatura i spisek*, „Pamiętnik Literacki” 1976, nr 67/4, s. 23–61.

<sup>4</sup> W. Matusiak, *Polskie skrzydło myśliwskie w Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 10–11, s. 61. Por. *idem*, *Polskie Siły Powietrzne w Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 8–9, (103–104), s. 101–115; R. Gretzyngier, W. Matusiak, J. Zieliński, *Lotnictwo polskie na Zachodzie 1939–1947*, Wydawnictwo ZP, b.d.

<sup>5</sup> *Antologia poezji i prozy lotniczej*, wybrał i oprac. Komitet Redakcyjny w składzie: P. Moskwa, A. Kaliniecka, S. Mioduchowski, M. Sawicki, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1987.

które będą przykładem dla tych, którzy przyjdą po nas, a dla przyszłych historyków – podstawą ich badań. Na nas, lotnikach polskich na obczyźnie, spoczywa ważny obowiązek pozostawienia takiej spuścizny. Przeżyliśmy czasy gwałtownych i doniosłych wydarzeń, które spowodowały głębokie zmiany w życiu naszej Ojczyzny i w naszym własnym. Nade wszystko sztuka wojny w powietrzu, której poświęciliśmy się, poczyniła ogromne postępy, a nasza rola i udział winny być zachowane dla przyszłości.

Historia tego okresu, historia udziału lotnictwa polskiego w drugiej wojnie światowej, obejmie dokumenty, fotografie, wspomnienia – pomniki przeszłości – ale nie będzie pełną, jeżeli nie będzie zawierać myśli, marzeń i uczuć wyrażonych w poezji lub prozie tych, którzy żyli w tym czasie, i którzy historię tę tworzyli. Antologia spełnia to zadanie i właśnie to jest jej celem. W starszych wzbudzi lub ożywi wspomnienia, młodszym odsłoni część przeżyć i uczuć, często bardzo osobistych, które niech będą natchnieniem i zachętą w ich przyszłym życiu”<sup>6</sup>.

Rozpocznijmy rozważania nad językiem liryki lotniczej od niezwykle wymownego cytatu uzasadniającego jej istotę: „Nasze społeczeństwo wystawiło już szereg pomników utrwalających imię lotnictwa polskiego. Jest miejsce na jeszcze jeden, którego tworzywo nigdy nie ulegnie erozji klimatu ani obalenia ręką człowieka i już na zawsze przekaże kolejnym pokoleniom najintymniejszą łączność z duchem tych, którzy oddali siebie bez reszty, aby niebo nad Polską jaśniało wolnością i pokojem. Takim pomnikiem byłby tom *Antologii Lotniczej*”<sup>7</sup>. Wśród opublikowanych materiałów znalazło się 127 utworów napisanych wierszem i 44 prozą, których autorami byli głównie lotnicy (85 utworów); tom zawiera również poezję i prozę lotniczą napisane przez innych twórców. Wśród autorów wierszy zawartych w zbiorze znaleźli się m.in.: Julian Bańkowski, Witymir Z. Bieńkowski, Jerzy Faczyński, Józef Filipowicz, Henryk Grodzki, Stanisław Kalinowski, Stanisław Karpiński, Czesław Jerzy Kączkowski, Stanisław Kotwicz, Tadeusz Kubiak, Lew Kuryłowicz, Mieczysław Lisiewicz<sup>8</sup>, Teodozja Lisiewicz<sup>9</sup>, Maria Maćkowska, Janusz Meissner, Zygmunt Milewski, Paweł Moskwa, Adolf Nowicki, Stanisław Obrzud,

<sup>6</sup> *Antologia...*, s. XI. W całym artykule stosuję oryginalną pisownię utworów.

<sup>7</sup> *Słowo o książce* [w:] *Antologia poezji...*, s. XIII.

<sup>8</sup> Mieczysław Lisiewicz pisał na emigracji, m.in. opowiadania dla dzieci, np. *Duchy na strychu. Prawdziwe zdarzenia na wakacjach* (Londyn 1961) oraz czytanki, które znalazły się w podręcznikach do nauki języka polskiego dla dzieci w Szkołach Przedmiotów Ojczystych na obczyźnie (np. *idem, Skarb na dnie morza* [w:] J. Otwinowska, *Czytanka na klasę I. Podręcznik do nauki języka polskiego dla dzieci od lat 10–12*, wyd. 3, Londyn 1979, s. 20–22), poezje (np. *Suita lotnicza* – 1932, *Legends i ballady* – 1933), pamiętniki (np. *Z pamiętnych dni. Wspomnienia adjutanta* – 1944) i powieści (np. *Gdzie goręcej biją serca*, Londyn 1954). Współpracował z wydawcami serii wydawniczej „Nasze Książeczki” i „Biblioteczka Młodzieży”.

<sup>9</sup> Imię zostało zapisane tak, jak figuruje w antologii, choć w innych źródłach dotyczących tej autorki spotyka się też zapis „Teodozja”. Była siostrą Mieczysława Lisiewicza. Warto przypomnieć, że T. Lisiewicz jako jedna z nielicznych Polek przeżyła pobyt w łagrach na Kółymie (1939–1941). Potem pisała opowiadania dla dzieci. W 1943 r. z Bliskiego Wschodu wyjechała na Wyspy Brytyjskie i włączyła się do pracy w Pomocniczej Lotniczej Służbie Kobiet; por. K. Jaworska, *Wątle ślady. O losach twórczości kilku poetek-żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie* [w:] *Paryż–Londyn–Monachium–Nowy Jork. Powrześniowa emigracja na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. II, pod red. V. Wejs-Milewskiej i E. Rogalewskiej, Białystok 2016, s. 496. Na początku lat pięćdziesiątych T. Lisiewicz zeznała w procesie brukselskim Komisji przeciwko Reżimom Koncentracyjnym. Złożyła wówczas zeznanie nt. łagrów na Kółymie; por. A.M. Jackowska, *Sowiety na ławie oskarżonych. Polskie uczestnictwo w propagandowej zimnej wojnie we Francji w latach 1947–1952*, Warszawa 2018, s. 272–273.

Kazimierz Podgórski, Zbigniew Podolski, Bolesław Pomian-Piątkowski, Jerzy Syrokomla-Syrokomski, Piotr Pieczygin, Maria Pozowska, Ref-Ren (Feliks Konarski), Marta Reszczyńska-Stypińska, Kazimierz Wierzyński<sup>10</sup>.

Poezja lotnicza odznacza się bogactwem środków stylistycznych stosowanych w różnorodnych gatunkach literackich, m.in. w pieśniach, modlitwach, sonetach, lirykach numerycznych (tj. opartych m.in. na regularnej liczbie jednostek rytmicznych w wersie i strofie) i – rzadziej – nienumerycznych (tzw. wiersze wolne)<sup>11</sup>.

W **pieśni**, jako tzw. „wysokim” gatunku literackim, pojawia się łączenie wielu motywów. Głównym jest niewątpliwie typowy dla pieśni patriotycznej podniosły ton wypowiedzi podkreślony hiperbolą (tzw. przesadnią – „Po wszystkich niebach świata”), wykrzyknieniami i apoteozą bohaterów:

Pieśń lotnika  
Po wszystkich niebach świata  
Zwycięski wiedli bój!  
Przez długie, krwawe lata  
Znosili trud i znój!<sup>12</sup>

W retorykę wysokiego stylu wpisują się również, dokładnie tak samo jak w poezji legionowej czy powstańczej, mitologizacja, metaforyzacja i nawiązania do sławnej przeszłości oraz **tradycji narodowych**:

Wyrokiem przeznaczenia  
Wygności z własnych gniazd,  
Szukali zapomnienia  
Wśród obcych słońc i gwiazd.  
Szumią skrzydła pieśń o sławie,  
O przeszłości wielkich dniach<sup>13</sup>,

a także do **teraźniejszości** i chlubnej **przyszłości**:

W górze niebo na nich czeka  
A tam, w dole Polska gdzieś –  
Wypatruje ich z daleka,  
Zasłuchana w skrzydeł pieśń!  
I choć minęła zamieć

---

<sup>10</sup> *Antologia poezji...*

<sup>11</sup> Por. E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatara, *Zarys poetyki*, Warszawa 1980; A. Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997; M. Król, G. Krupiński, H. Sułek, *Słownik terminów literackich*, pod red. H. Sułki, Kraków 2008; G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Kraków 2006.

<sup>12</sup> Ref-Ren (F. Konarski), *Pieśń lotnika* [w:] *Antologia poezji...*, s. 121.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

I wciąż przybywa lat,  
Nie zginie o nich pamięć  
Dopóki światem świat!...  
Choć lotnik sen swój prześnił  
I szum silników zgasł –  
Lecz echo dumnej pieśni  
Legendą spłynie z gwiazd!<sup>14</sup>

Znamienne, że wśród symboli i metafor znalazły się podwójnie semantycznie nacechowane **skrzydła** – z jednej strony jest to metafora uskrzydłonej pieśni, która wzbija się w niebiosa, z drugiej – te same skrzydła i nieba świata odnoszą się bezpośrednio do bohaterów utworu, lotników, ich uskrzydłonych maszyn i przestworzy, w których walczyli w imię zasłuchanej w dumną pieśń ich skrzydeł i oczekującej Polski. Obrazu apoteozy dopełniają ponownie niosące podwójne skojarzenia **gwiazdy** (realne elementy zdobywanej przez lotników przestrzeni i metaforyczne, konotowane choćby przez łac.: *per aspera ad astra* – ‘przez ciernie do gwiazd; przez trudy, cierpienia do sukcesu’), prześniony **sen** i **legenda**, na którą w pełni zasłużyli.

Można z całą pewnością stwierdzić, że **pieśń** – niekoniecznie jako gatunek literacki, ale raczej jako **symbol poezji walczącej**, jest często przywoływana przez autorów, których teksty znalazły się w analizowanym tomie:

*Lot bez pieśni*  
Zapomniała poezja zdobywców przestworzy  
I przestała opiewać swoich ulubieńców,  
Nie starczyło liści w rozszarpanym wieńcu,  
Gdy mogił bohaterów na szlaku się mnoży.  
Słusznie Muzo, czyż można dziś żądać od Ciebie  
Byś dla niego z swej lutni wydobyła tony,  
On Ci zwykłym Kierowcą – dziś takich miliony,  
Co sterują maszyną po bezdrożnym niebie!<sup>15</sup>

Nieodłącznym elementem tej retoryki jest **motyw śmierci**:

Życie złożył dla sprawy, a złożył je godnie,  
Runął płonąc w ocean falami spieniony.  
– Gorzej pływać jest dniami w męczarni nadziei.  
I z nas każdy w potrzebie życie swe poświęci,  
A śmierć czyha bez przerwy – przyszła doń z kolei:  
Zginął walcząc jak Polak. – Cześć jego pamięci!<sup>16</sup>

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> S. Kalinowski, *Lot bez pieśni* [w:] *Antologia poezji...*, s. 20.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

związany z paroma znaczącymi słowami kluczami: **nadzieja, poświęcenie, przestrzeń, Polak, godność, pamięć**. Wszystkie z oczywistych powodów pojawiały się na przykład w poezji legionowej czy powstania warszawskiego, wszystkie – oprócz przestrzeni. Gdy legionista, żołnierz, powstaniec padał ugodzony kulą, kończył swe życie na ziemi. Miejszem walki lotnika jest niezmierna przestrzeń, którą pomagają mu pokonać skrzydła jego maszyny – niczym u ptaka, który jest symbolem wolności, pędu ku niewiadomemu, tajemnicy i natchnienia. Naturalne środowisko skrzydlatych istot znajduje się pomiędzy niebem (metaforyczną siedzibą bogów i zmarłych – do którego to wierzenia nawiązywano w poezji lotniczej wielokrotnie) a ziemią (miejscem bytowania ludzi), dzięki czemu pełniły one funkcję pośredników między dwoma światami<sup>17</sup>.

Ta właśnie tajemnicza przestrzeń spinająca dwa światy była bezkresnym polem walki, łączyła dynamizm wolności z ludzkim ograniczeniem, życie ze śmiercią. Gaston Bachelard twierdził, że „lot porywa za sobą świat” – lot to wolność świata<sup>18</sup> i było tak do momentu zderzenia tego pędu z ziemią lub kolejną nieograniczoną przestrzenią – **oceanem** („Nie wierzba nad tobą w żałobie / gałęzie rozplata jak płacz, [...] / lecz mewy strącają *requiem* / jak wieńce na srebrny dół / i fal zwałionych elegia / słońcem wschodzącym cię wita / i zachodzącym żegna”<sup>19</sup>), stąd metafory implikowane przez obie niemierzalne strefy świata, np. „podniebni żeglarze”:

Spójrz wokół – jaki spokój w niezemskim pejzażu.  
Tak skończony, że tłumi huk tysiąca koni  
Przegląda się w księżycu, pustką w uszach dzwoni –  
Spójrz i napój się ciszą – podniebny żeglarzu<sup>20</sup>.

Pozostając w tej samej metaforyce, ukuto poetyckie określenie niemieckich lotników – „podniebni korsarze”:

Pamiętam Warszawę płonąca jak pochodnia,  
[...]  
I tam trafili podniebni korsarze,  
Bezkarci, ufni w swą siłę  
Zamienili wszystko w tragiczną mogiłę...<sup>21</sup>

Lotnicy zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa śmierci, więc myśl o niej pojawiała się w poezji – w nawiązaniu do mitycznego, niekontrolowanego **lotu**:

<sup>17</sup> A.P. Chenel, A.S. Simarro, *Słownik symboli*, tłum. M. Boberska, Warszawa 2008, s. 201.

<sup>18</sup> G. Bachelard, *Wyobraźnia poetycka*, wybór i tłum. H. Chudak, A. Tatariewicz, przedmowa J. Błoński, Warszawa 1975, s. 197.

<sup>19</sup> J. Faczyński, *Nad grobem lotnika w oceanie* [w:] *Antologia poezji...*, s. 14.

<sup>20</sup> P. Moskwa, *Noc nad Alpami* [w:] *Antologia poezji...*, s. 70.

<sup>21</sup> Z. Podolski, *Chcę, by wiedzieli...* [w:] *Antologia poezji...*, s. 75.

Wrzynam się w nicość zawrotną  
 Stalową motoru igłą [...]  
 Powiększam tempo mej jazdy,  
 Niech dźwięczy radosna fanfara,  
 Aż skrzydła roztrzaskam o gwiazdy  
 I runę w objęcia Ikara<sup>22</sup>

oraz **ptaków** niosących zemstę i powracających do domu: „jastrząb wolą zemsty zbrojny”<sup>23</sup>; „Lecimy, Polsko, do Ciebie – / kluczem, powrotne żurawie”<sup>24</sup>, ale śmiertelnych:

### *Śmierć ptaka*

Nic nie wiemy o śmierci ptaka,  
 Nic nie wiemy jak ptak umiera.  
 Czy przeczuwa, gdy zbliża się nakaz?  
 Czy się lęka? Czy wie, że już? Teraz?<sup>25</sup>

Lotnicy lękali się śmierci, czuli, że jest ciągle obok: „śledzi, [...] igłę busoli zmaci, gradem wzrok przykrywa, [...] stery unieruchamia [...], czeka z ogniem za pazuchą”<sup>26</sup>. Zabierała przyjaciół, których nie można było pożegnać ani pochować, bowiem zatracali się w przestrzeni, a zostawały po nich: „pokój pusty – łóżko nie zasłane, osamotnione o pustej pościeli; fotografia dziewczyny; wpółotwarte drzwi szafy i krawat na klamce, mundur na krześle; medalik, kamyk z Polski”<sup>27</sup>. Jedyne, co mogli im ofiarować, to modlitwa: „Odpoczywajcie w pokoju naszej miłości / Wy – co już w Boskiej mieszkanie... / Wy – coście znaleźli piękno swej wielkości w biało czerwonym kwadracie. [...]

<sup>22</sup> T. Wittlin, *LOOPING* [w:] *Antologia poezji...*, s. 137. *Looping* – ‘pętla’.

<sup>23</sup> J. Wedow, *Mysliwiec* [w:] *Antologia poezji...*, s. 84. Przywołany wiersz autora jest jedynym jego utworem umieszczonym w *Antologii* i dedykowanym *Dywizjonowi 303*. Utwór znalazł się w części *Poezja pisana przez lotników*, choć wszystko wskazuje na to, że powinien znaleźć się w części *Poezja lotnicza innych autorów*. Janusz Wedow nie był lotnikiem, lecz kapralem podchorążym kawalerii z 2 Pułku Ułanów Grochowskich im. Generała Józefa Dwernickiego. Po agresji ZSRR na Polskę aresztowany w Grodnie przez Sowieców, był przetrzymywany w obozie w Kozielsku. W 1940 r. przeniesiony do obozu jenieckiego NKWD w Griazowcu. Na mocy układu Sikorski–Majski z 30 lipca 1941 r. odzyskał wolność, po czym wstąpił do Armii Polskiej w ZSRR gen. Władysława Andersa. Służył w 2 Korpusie Polskim. Od 1952 r. był pracownikiem monachijskiego oddziału rozgłośni polskiej Głosu Ameryki, a po jego likwidacji został w roku 1960 zatrudniony w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Był poetą, opublikował trzy tomy wierszy: *W drodze do ojczyzny. Wiersze wybrane* (1942), *Wracające żagle* (1944), *Czterolistna koniczyna* (1957). Por. Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1989, s. 30.

<sup>24</sup> T. Kubiak, *Eskadra* [w:] *Antologia poezji...*, s. 28.

<sup>25</sup> M. Lisiewicz, *Śmierć ptaka* [w:] *Antologia poezji...*, s. 39.

<sup>26</sup> M. Lisiewicz, *5%* [w:] *Antologia poezji...*, s. 35.

<sup>27</sup> P. Moskwa, *Per ardua ad astra* [w:] *Antologia poezji...*, s. 62. *Per ardua ad astra* – najprostsze tłumaczenie sentencji: ‘W kierunku gwiazd’, byłoby zgodne z pierwszym wersem ostatniej zwrotki wiersza: „Wybrałeś kurs do celu niemądrze, najprościej”, jednak najczęściej tłumaczona jest ona jako: „Przez walkę do gwiazd” lub „Przez przeciwności do gwiazd” i od 1912 r. funkcjonuje jako motto Royal Air Force i innych sił lotniczych Wspólnoty Narodów – australijskich, nowozelandzkich oraz (do roku 1968) – kanadyjskich. Po raz pierwszy została użyta przed nowo powstałe Royal Flying Corps w 1912 r.; więcej: The Royal Air Force Motto – „Per Ardua ad Astra” – *Motto Królewskich Sił Powietrznych* – „Per Ardua ad Astra”, <https://www.raf.mod.uk/history/theroyalairforcemotto.cfm>, dostęp 29 IV 2021 r.

Wy – którym Bóg odpiął pasy / Wy – którym wektor czarny anioł mierzył dla waszej ostatniej trasy”<sup>28</sup>.

Świadomość śmierci była powszechna. Po pierwsze, była ona wpisana w wyhaftowane przez wileńskie kobiety hasło na sztandarze lotników: „Miłość żąda ofiary” – hasło, które stało się dewizą polskiego lotnika i nakazem największego poświęcenia w imię **miłości do Ojczyzny**<sup>29</sup> – „Złożyli w darze młode swe życie – / to poświęcenie bez miary, / by krwią poległych wypełnić hasło – / »miłość żąda ofiary«”<sup>30</sup>; „W wyścigu odwagi i męstwa / rzucamy w ofierze swe życie na stos / co rośnie na szali zwycięstwa!”<sup>31</sup> Po drugie, podejmowano ryzyko śmierci rozumianej jako ofiara za **wolność Ojczyzny i świata** – co niezmiernie ważne, zwłaszcza w obliczu późniejszej zdrady aliantów („Dla Polski i świata wolności nasz siew / za Polskę, za Wolność dajemy swą krew”<sup>32</sup>) – oraz wpisanej w marzenie, by zginąć na polskiej ziemi:

Bo jeśli buchnąć płomieniem,  
Łykając zdradziecki postrzał,  
I śmigłem zaryć się w ziemię,  
To tylko w piasek Mazowsza.

To niechby o polskie wierzby  
Gruchotać skrzydła ogniste,  
Bo jeśli zginąć – to gdzieżby –  
Jak nie na ziemi ojczyste”<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> P. Moskwa, Requiem [w:] *Antologia poezji...*, s. 64–65.

<sup>29</sup> Sztandar został wyhaftowany potajemnie w 1940 r. przez wileńskie kobiety (główne prace przy hacie zostały wykonane przez siostry zakonne z klasztoru benedyktynek i Zakładu Świętego Kazimierza), poświęcony w Ostrej Bramie przed cudownym obrazem Matki Boskiej w Wilnie, będącym wówczas pod okupacją sowiecką, i przewieziony do Wielkiej Brytanii w japońskim bagażu dyplomatycznym *via* Berlin i Sztokholm. Z jednej strony na sztandarze widnieje wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, nad którą umieszczono godło Polski – Orła Białego w koronie, z drugiej – wizerunek św. Teresy, patronki zwycięstwa i słowa: „Miłość Żąda Ofiary”. Stanisław Mioduchowski podkreślił zadziwiający fakt, że w tych ciężkich, tak niepewnych czasach, gdy w Wilnie nie było niezbędnych materiałów do wykonania sztandaru, zdołano potrzebny adamaszek oraz złote i srebrne nici sprowadzić prosto z Berlina dzięki pomocy japońskich dyplomatów. Orła na drzewce zaprojektowała Zofia Kleszczyńska, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Odlew orła ze złotą koroną wykonała angielska firma Spinks&Son. Wykonano go ze srebra z zebranych przez lotników srebrnych monet i sygnetów oraz ze złotych obrączek. Sztandar został uroczystie wręczony gen. Lucjanowi Żeligowskiemu 16 lipca 1941 r. w trakcie podniosłej uroczystości w hangarze na lotnisku Sinderby k. Lincoln, w obecności generacji RAF, z prośbą o przekazanie go Naczelnemu Wodzowi gen. Sikorskiemu, który z kolei przekazał go z kolei lotnikom na ręce gen. Stanisława Ujejskiego, Inspektora Polskich Sił Powietrznych. Następnie jako pierwsi otrzymali go lotnicy 300 Dywizjonu Bombowego – najstarszego dywizjonu PSP. Zgodnie z regulaminem każdy dywizjon przechowywał sztandar przez trzy miesiące, po czym przekazywał go kolejnemu dywizjonowi. „Lotnictwo jest jedyną samodzielną bronią w składzie Polskich Sił Zbrojnych, która posiada swój własny sztandar”; por. S. Mioduchowski, *Sztandar lotników* [w:] *Antologia poezji...*, s. VIII; por. też: <http://www.muzeumwp.pl/aktualnosci/631,sztandar-polskich-sil-powietrznych-na-zachodzie.php>, dostęp 20 IV 2020 r.

<sup>30</sup> J. Filipowicz, *Sztandar lotników* [w:] *Antologia poezji...*, s. 18.

<sup>31</sup> J. Meissner, *Lotnicy (marsz)* [w:] *Antologia poezji...*, s. 42.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> T. Kubiak, *Eskadra...*, s. 28.



lub przynajmniej pod polskim niebem: „Ty chcesz mieć grób polski – choć z wichru na chmurze – / pod polskim chcesz niebem spoczywać”<sup>34</sup>.

Polskie niebo było też bliżej polskich matek, o których myśl towarzyszy lotnikom szykującym się do – być może – ostatniej walki: „Spojrzyj matko. Ta gwiazda lecąca na przedzie / wyrosła z obłocznych błoni, / gdzie wieki i chwile się przędą, / gdzie syn twój leży, przykryty mgłami. / Matka wypatrzy ten blask – / i odmówi – / pacierz”<sup>35</sup>.

**Archetyp matki** w poezji lotniczej jest łączony z Bogiem i śmiercią oraz z bezkresną przestrzenią. Bardzo przejmujący jest wiersz Pawła Moskwy, w którym podmiot liryczny – lotnik – zwraca się do zmarłej Matki, pisząc list do nieba. Szczególnie emocjonalnie brzmi inicjalna apostrofa, która przyjęła formę hipokorystyczną<sup>36</sup> – Mateńko:

*Air-mail*

Ja nie płacę Mateńko. Wiem, że to nie trzeba.  
Zbyt długo żyłem wiarą, w ciągłej niepewności,  
Że listy dochodziły... Dziś będzie najprościej  
Ten list zaadresować: „Lotniczy. Do nieba”  
Modlitwą go opłacę [...] <sup>37</sup>.

Syn prowadzi z Matką – Mateńką, swoisty monolog, który wpisuje się w archetyp **matki-opiekunki**: „Śmieszne mi się wydaje pisać ci, zem zdrowy, / Któż wie dziś lepiej o tym, niż Ty, co dbasz o to?”<sup>38</sup>. Pierwsze pytanie i troska każdej matki dotyczy zdrowia jej dziecka, a główne zadanie polega na opiece nad nim, dlatego syn zakłada, że matka opiekuje się nim nawet po śmierci. Więź między obojgiem jest bardzo silna, czego dowodzi sam fakt napisania owego poetyckiego listu, poza tym – użyte spieszczenie, odczuwana potrzeba kontaktu i rozmowy wynikające z tęsknoty: „gdybym tylko mógł się uporać z tęsknotą, / zczekałbym bez listu – do naszej rozmowy”<sup>39</sup>. Spotkanie i rozmowa z matką mogą się zdarzyć tylko w jednym przypadku: „[...] gdy błędząc po niebie / Zapomnę jak wykonać zwykle lądowanie, / I wzlecę tak wysoko, że mi na spotkanie / wyjdiesz zza chmur Mateńko”.

Ten sam autor napisał jeszcze jeden list do matki, najprawdopodobniej wtedy jeszcze żyjącej. Wiersz jest potwierdzeniem jego tęsknoty: „Nie wiem od czego zacząć moja Ukochana / Naszą pierwszą rozmowę od czasu rozstania [...] / – Płynę w przestrzeń – bezradny niewolnik tęsknoty”<sup>40</sup>, ale przede wszystkim skargą syna i jednoczesnym swoistym manifestem polskiego lotnika. Przybity trudnym losem żołnierza tułacza skarży się, że „trudno jest się cieszyć wszystkim co się budzi [dzięki nadchodzącej wiosnie – D.J.G.], gdy

<sup>34</sup> J. Pietrkiewicz, *Słowa na grób lotnika* [w:] *Antologia poezji...*, s. 117.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>36</sup> W języku polskim występują dwie grupy form deminutywnych: deminutiva *sensu stricto* (czyli zdrobnienia właściwe, np. *słońce – słonko*) oraz hipokoristika (czyli wyrazy zdrobniałe o charakterze pieszczotliwym – spieszczenia, grupa wtórna w stosunku do grupy powyższej, np. *słoneczko*).

<sup>37</sup> P. Moskwa, *Air-mail* [w:] *Antologia poezji...*, s. 64.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> P. Moskwa, *Do matki w kraju* [w:] *Antologia poezji...*, s. 57.

coraz trudniej wierzyć w ludzkość samych ludzi<sup>41</sup>, zwłaszcza że: „Nie tego mnie uczyłaś w szczęśliwej młodości / I nie takiego świata wyglądałem z Tobą, / [...] Mówiłaś, że prawda zwycięża, / Że ponad wszystkie w świecie uznane wartości / Największa jest świadomość własnej uczciwości, / – Że wiara jest silniejsza od siły oręża... / A teraz kiedy wszystko, zda się temu przeczy / Wiedz – że posiadam magię poznania tych rzeczy<sup>42</sup>. Tym razem poeta odwołuje się do **archetypu matki-nauczycielki**, źródła czystości, uczciwości, największych cnót i **uznanych wartości**, które mu wpajała i dzięki którym jest teraz godnym jej synem i lotnikiem: „Chcę by mój list był godny syna – i lotnika<sup>43</sup>. Duma z wykonywania patriotycznej misji i lotniczego munduru jest w dużej części zasługą matki i jej wychowania:

Spełniłem swe lotnicze, zaszczytne zadanie  
 Które dało mi prawo walki i przestrzeni  
 Z nikim na nic innego bym się nie zamienił  
 Choć nigdy nie wiedziałem co się ze mną stanie...  
 Zaszczytnym był mi zawsze mundur niebieskawy  
 Dumny ubiór wybrańca – naszej Wielkiej Sprawy.  
 [...]  
 – Powtórz Matko tam wszystkim – że możecie liczyć  
 Zawsze na wieczną wiosnę – naszych serc lotniczych...  
 Że choć lata nas dzielą – jesteśmy ci sami,  
 Chyba, że jeszcze twardsi, że bardziej zawzięci,  
 – I że zawsze gotowi jesteśmy poświęcić  
 Trudy nasze, krew, życie – by pozostać z Wami  
 Żeśmy wierni ... A teraz – ręce Twe całuję  
 – Niech Bóg czuwa nad Polską...  
 – I niech się zlituje<sup>44</sup>.

Wykreowany w utworze obraz polskiego lotnika, jego poczucia misji i poświęcenia, szacunku do matki (zawartego także w pokornym, pięknym geście ucałowania matczy-nych rąk) konotuje nośny w polskiej kulturze (zwłaszcza niepodległościowej) wizerunek **Matki – Polki**, która wychowała tak wspianego syna, obrońcę Ojczyzny. Znamienne jest również przesłanie – „Powtórz [...] tam wszystkim”, dramatycznie przypominające o dzielącej ich odległości i pragnieniu ujrzenia Polski.

**Tęsknota za ojczyzną** jest jednym z najczęściej pojawiających się motywów w poezji lotników, którym przyszło walczyć za kraj daleko od jego granic, dlatego parafrazując Juliusza Słowackiego i Cypriana Kamila Norwida<sup>45</sup>, którymi na emigracji targały te same

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> Tytuł wiersza – *Tęskno mi Boże* – jest kontaminacją dwóch zwrotów romantycznych poetów: „Tęskno mi, Panie” z *Mojej piosnki [III]* Cypriana Kamila Norwida i „Smutno mi, Boże” z hymnu *Smutno mi, Boże!* Juliusza Słowackiego.

emocje, wyznają: „Tęskno mi Boże do tej polskiej brzozy, / [...] do tej polskiej wiosny / [...] Nic mi tych wspomnień odmienić nie może, / Tęskno mi Boże”<sup>46</sup>; „Co nam po słońcu Arabii, / Obcy nam lazur włoski – / Jak klucz żurawi, / Chcemy powrócić do Polski”<sup>47</sup>; „nam nigdy śmierci niestraszne uściski – / lot każdy, krok bliżej – Ojczyzno – do Ciebie!”<sup>48</sup>; „Niech się święci na ziemię pobożne stąpniecie: / Nasz pierwszy skok z maszyny na zmęczone trawy. / Niech to będzie wsłuchane w nasz przylot Okęcie... / Jak wyciągnięta ku nam, wierna dłoń – Warszawy”<sup>49</sup>; „skrzydlaty nasz cień / Drogowskaz do Polski powrotu. / Powrócić nad Wisłę, nad Wartę i Bug, / Nad Odrę i Niemen – dopomóż nam Bóg!”<sup>50</sup>. Wiara w Boga dawała nadzieję, że ich prośby zostaną wysłuchane:

O śliczna Matko litewskich pacierzy,  
O co mam prosić dzisiaj przy modlitwie?  
O dzień powrotu po ostatnim „wierzę”,  
Czy o niepamięć? ... Niepamięć... o Litwie?<sup>51</sup>

Rodzinne strony kojarzyły się lotnikom z różnymi symbolami. Były to znaki przeszłości: „w wszechświatach zatłę Lechów dawnych znicze”<sup>52</sup>, „sarmacka ziemia poczęta w Piastów królewskich legendach”<sup>53</sup>, „abym [...] zagrał gwiazdom Polonez Szopena”<sup>54</sup> oraz miejsca i rzeki: Warszawa, Wisła, Warta, Bug, Odra, Niemen, a najczęściej polska przyroda i krajobraz: „pióropusze mazowieckich sosen, białe brzozy, kłaskanie słowików, złote kłosa, Tatry – prasłowiańskie świątynie z granitu, limby”<sup>55</sup>, „polne wierzby, halniaki, nadwiślański ugor, murawa zielona pod Mołodeczmem i Pińskiem, żurawie i bociany”<sup>56</sup>, „skowronki, rumianek i łąki pachnące świeżo ściętym sianem”<sup>57</sup>. Pojawiały się też symbole i metafory bardzo znaczące, wręcz identyfikujące polską kulturę: „minione wigilie, minione pasterki, dawno złamane opłatki i kolędy, choinka”<sup>58</sup>. Z wszystkich tych znaków i symboli emanowała siła wiary, która sprawiała, że nie gasła nadzieja na powrót do wolnego kraju, a Polska była z nimi zawsze i wszędzie: „Rządy przechodzą w niepamięć, państwa padają i rosną, / Lecz zawsze na polską Wilię wyrośnie gdzieś polska sosna. / [...] / Choć pusto, obco i cudzo – w kącie stoi choina, / Gdzie zaś to drzewko maleńkie, tam Polska, dom i rodzina”<sup>59</sup>.

<sup>46</sup> M. Maćkowska, *Tęskno mi Boże* [w:] *Antologia poezji...*, s. 41.

<sup>47</sup> T. Kubiak, *Eskadra...*, s. 27.

<sup>48</sup> K. Podgórski, *W cieniu skrzydeł* [w:] *Antologia poezji...*, s. 74.

<sup>49</sup> P. Moskwa, *Powrót* [w:] *Antologia poezji...*, s. 54.

<sup>50</sup> J. Meissner, *Lotnicy* [w:] *Antologia poezji...*, s. 42.

<sup>51</sup> M. Lisiewicz, *Szeptuny* [w:] *Antologia poezji...*, s. 35.

<sup>52</sup> W.Z. Bienkowski, *Dajcie mi skrzydła* [w:] *Antologia poezji...*, s. 10.

<sup>53</sup> C.J. Kączkowski, *Ojczyzna* [w:] *Antologia poezji...*, s. 23.

<sup>54</sup> W.Z. Bienkowski, *Dajcie mi skrzydła...*, s. 10.

<sup>55</sup> C.J. Kączkowski, *Ojczyzna* [w:] *Antologia poezji...*, s. 23.

<sup>56</sup> T. Kubiak, *Eskadra...*, s. 27.

<sup>57</sup> M. Maćkowska, *Tęskno mi Boże* [w:] *Antologia poezji...*, s. 41.

<sup>58</sup> M. Lisiewicz, *Choinka* [w:] *Antologia poezji...*, s. 37.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

Osobną kategorię symboli stanowią te konotujące **stolicę**, zarówno przedwojenną: „Gdy o ojczyźnie mojej myślę – / Myślę: Aleje... Zjazd... Powiśle... / Tobie Ojczyznę – wioska, ruczaj – / Mnie Mokotowska, Marszałkowska, Krucza; Krzywe Koło, Wspólna, Hoża, Nowy Świat, Świętokrzyska; Księżyc sunący Mariensztatem”<sup>60</sup>; „Mokotowskie lotnisko, drzewa na Ujazdowskich, Piękna i Plac Trzech Krzyży, staw Belwederski”<sup>61</sup>, jak i aktualną, okupowaną, zbombardowaną i zniszczoną, której dramat rodził pragnienie zemsty: „Jeśli mam zginąć dobry Boże, / To – za spalone domy na Hożej... / Jeśli mam polec – niech mnie zniszczą / Za Nowy Świat, podobny zgłiszczom...”<sup>62</sup>.

Opisy zniszczonego, zniewolonego kraju powracają w wielu utworach: „Wrócić do kraju, co jak wielki cmentarz / i jako jedno jest pobojuwisko, / – ofiar nie zliczysz, ruin nie spamiętasz, / pod stopą ziemię krwią poczujesz śliską”<sup>63</sup>; „Pamiętam [...] płaczące jęki syren, wieszczące zagładę, / twarze kobiet i dzieci ściągnięte trwogą, blade / [...] miasto bezbronne, otwarte / [...] przeorane bombami i pożarem zzarte, / [...] Pamiętam Warszawę płonąca jak pochodnie”<sup>64</sup>; „»Niemcy Lwów bombardują. Dymy nad Gródecką«... / Nad Gródecką? Mój Boże! Matka!... Żona!... Dziecko!!...” / [...] / to nie od starości siwizna mych włosów, – / To od chwili, gdy m ujrzał pośród trupów stosu / Wydobyte spod gruzów bez kształtu, skrwawione / Szczątki ciał mojej matki, mej córki, mej żony...”<sup>65</sup>.

Obrazy pozostałe w pamięci bezsilnych obrońców nie trwały tylko jako tragiczne wspomnienia. One motywowały do walki, nawoływały do **zemsty**:

Przez noce chmurne, w świetle gwiazd, czy w ciemni  
– po zemstę; za przeszłość, za bezskrzydłe drogi,  
za łańcuch niewoli, co dźwięczy u nogi,  
za pola pobojuwisk od krwi purpurowe –  
lecimy –  
Polskie Eskadry Bombowe<sup>66</sup>.  
Instruowały, jak walczyć i usprawiedliwiały:  
Już czas obudzić śpiących. Nad nocą rozwlekłą  
Pochyl się, przymierz celnie, włącz kontakt wyrzutni,  
Uderz śmiercią z wysoka i strąć na nich piekło,  
Tak jak oni strącali – lub jeszcze okrutniej<sup>67</sup>.

Zdawali sobie sprawę z potęgi **nienawiści**, której się bali, ale nie potrafili odrzucić: „[...] nienawiść sama jest tylko słabością, [...] Ja nią żyć nie chcę – nie mogę miłością”<sup>68</sup>, dlatego żądza odwetu była silniejsza:

<sup>60</sup> A. Nowicki, *Warszawa* [w:] *Antologia poezji...*, s. 72.

<sup>61</sup> M. Lisiewicz, *Spotkanie* [w:] *Antologia poezji...*, s. 33.

<sup>62</sup> A. Nowicki, *Warszawa* [w:] *Antologia poezji...*, s. 72.

<sup>63</sup> W.Z. Bienkowski, *Wrócić do kraju* [w:] *Antologia poezji...*, s. 11.

<sup>64</sup> Z. Podolski, *Chcę, by wiedzieli...*, s. 75.

<sup>65</sup> P. Pieczygin, *1 września* [w:] *Antologia poezji...*, s. 115.

<sup>66</sup> K. Podgórski, *W cieniu skrzydeł...*, s. 74.

<sup>67</sup> K. Wierzyński, *Nocny nalot* [w:] *Antologia poezji...*, s. 135.

<sup>68</sup> Z. Podolski, *Chcę, by wiedzieli...*, s. 75.

Jutro będziesz nad Dreznem, Hamburgiem, nad Bremą –  
 Jutro, w czwartą rocznicę, pamiętaj kolego,  
 Że był we Lwowie pierwszy – cztery lata temu<sup>69</sup>;  
 Zemsty pragnę i w nią pogrążywszy się cały,  
 chcę widzieć ich miasta płonące jak znicze,  
 ich dzieci, kobiety oszalałe z lęku.  
 Chcę widzieć ich śmierć, ich powolną mękę.  
 I chcę by wiedzieli, że to POLSKA MŚCI SIĘ<sup>70</sup>.

Ogrom tragedii, która dotknęła kraj, odbierany był jako niesprawiedliwość, na którą nie zasłużył, wszak w Polsce „lud bogobojny / figurki stawiał i krzyże przydrożne, / pokoyo pragnął i unikał wojny, / życie prowadził szczęśliwe a zbożne”<sup>71</sup>.

**Motyw wiary** pojawił się już w czasie rekonstrukcji obrazu wartości implikowanych przez symbole i słowa klucze poezji lotniczej, ale należy poświęcić mu nieco więcej uwagi, nie był bowiem jednostkowym przywołaniem. Lotnicy zwracali się o pomoc do **Boga i Matki Boskiej**, którą uważali za swą opiekunkę (choćby ze względu na wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej obecny na ich sztandarze), utożsamiali się z dziećmi Bożymi, biorąc pod uwagę historyczne oddanie wierze, przeżywali święta, które oznaczały jedność z Bogiem i Bożą opiekę, wierzyli w moc religijnych symboli, np. medalików i szkaplerzyków<sup>72</sup>, modlili się i swojej poezji niekiedy nadawali również formułę **modlitw**.

Stanisław Kotwicz napisał „Modlitwę lotnika”: „[...] Wstaw się za nami Mario – bo wstawić się trzeba / Za Kraj co ginie, walczy i nie zdradza”<sup>73</sup>, Jerzy Faczyński natomiast – „Koronkę do Najświętszej Panny”, w której przewrotnie prosi, by nie chodziła ona do Polski, „bo tam gaje zakwitły czerwoną sukienką, po łąkach i polach wyrosły mogiły, kapliczki przydrożne rozbito bombami: Nie chodź [...] / bo Cię mogą rozstrzelać, nim powiesz, żeś Święta, / [...] Mogą Cię aresztować, Dobra, Miłosierna, / kiedy powiesz, Panienko, że jesteś nam wierna. / [...] musiałybyś płakać, idąc nad grobami; / zostań lepiej w błękitach i módl się za nami”<sup>74</sup>. Poeta zestawia opozycje dobro–zło, dzięki konotacjom aksjologicznie i ekspresywnie nacechowanych leksemów, które są sobie przeciwstawione: Najświętsza Panienska, Święta, Dobra, Miłosierna, wierna, błękity, modlitwa – rozstrzelać, aresztować, płakać; gaje kwitnące – czerwoną sukienką; pola i łąki – mogiły; kapliczki – bomby. Naturalnie pozytywnie wartościowane pojęcia tracą swój aksjologiczny wymiar w czasach wojny i nawet boskość Przenajświętszej Panienski przestaje być nietykalna.

Bardzo inspirującym przykładem liryki religijnej jest utwór Czesława Jerzego Kączkowskiego pt. *Ojczyzno nasza*, który strukturą i frazami inicjalnymi poszczególnych strof

<sup>69</sup> P. Pieczygin, *I września* [w:] *Antologia poezji...*, s. 115.

<sup>70</sup> Z. Podolski, *Chcę, by wiedzieli...*, s. 75.

<sup>71</sup> W.Z. Bieńkowski, *Wrócić do kraju...*, s. 11.

<sup>72</sup> Por. P. Moskwa, *Per ardua ad astra* [w:] *Antologia poezji...*, s. 62.

<sup>73</sup> S. Kotwicz, *Modlitwa lotnika* [w:] *Antologia poezji...*, s. 26.

<sup>74</sup> J. Faczyński, *Koronka do Najświętszej Panny* [w:] *Antologia poezji...*, s. 14–15.

przypomina Modlitwę Pańską, ale nawiązuje też do znanych cytatów z literatury narodowej (jak uczynili to autorzy w cytowanych już wierszach *Tęskno mi Boże*<sup>75</sup> oraz *Dajcie mi skrzydła*<sup>76</sup>, parafrazując strofy Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida oraz Jana Kochanowskiego i Adama Mickiewicza<sup>77</sup>), czyli epepei Mickiewicza: „Ojczyzna nasza, która byłaś niebem [...] / weź nas z powrotem na matczyne łono!... / Święć się Twe imię, męczennico harda, [...] / Przyjdź Twe królowanie [...] / Bądź wola Twoja znów prawdziwie wolna / jak w polskim niebie, tak na polskiej ziemi – / [...] wywiedź nas w zorzę przejasną Wolności!... / Chleba naszego Twojej matczynej miłości / daj nam dzisiaj [...] / I odpuść nam wszystkie przeciw Tobie winy, / choć nam tak trudno Twym odpuścić wrogom... / [...] / nie daj nam nigdy iść na pokuszenie / w świat, skryty złudzeń i omamień pyle, / ale nas zbaw od złego: od rozłąki z Tobą!... / Dozwól nam, rzeszy Twoich dzieci biednych, ujrzeć Cię jeszcze, nim prochem się staniem, / Polsko, Ojczyzna nasza! ... Amen”<sup>78</sup>. Antropomorfizacja i sakralizacja Polski pełni tutaj niezwykle ekspresywną funkcję, tym bardziej że zastosowane zabiegi językowe odwołują się do dwóch tekstów uznawanych w polskiej kulturze za wyjątkowo ważne i cenne z punktu widzenia wiary i narodowej tożsamości – Modlitwy Pańskiej oraz epepei *Pan Tadeusz*.

Pojawia się w poezji lotniczej, choć bardzo rzadko, zwątpienie w sprawczą moc Boga: „Jeśli jesteś gdzieś naprawdę, Panie, / [...] / pomnij, że Syn Twój kiedyś w człowieka się zmienił / tu właśnie, na tej przez Ciebie zapomnianej Ziemi...”<sup>79</sup>. Poeta nie neguje istnienia Boga – raczej usiłuje przypomnieć Mu, że „Szatan chichocze złowrogo”, chcąc przejąć Jego władzę nad światem: „[...] szepce: głupcze, jam jest twoim bogiem!?...”<sup>80</sup>. O prawdziwej świętości świadczy nawet zapis ortograficzny – wielkie litery zarezerwowane dla Boga prawdziwego i małe – dla boga fałszywego.

Wśród zakodowanych w języku poezji lotniczej istotnych wartości składających się na aksjologię świata podniebnych żeglarzy, oprócz omówionych już: Pieśni, Przestrzeni, Śmierci, Wolności, Polski/Ojczyzny, Boga i Matki Boskiej, znajduje się **Honor**, konotowany przez kilka wyznaczników.

Pierwszym z nich jest przywołane już parokrotnie *credo* lotników o konieczności złożenia życia w ofierze za Ojczyznę: „Życie złożył dla sprawy, a złożył je godnie, / Runął płonąc w ocean falami spieniony, / [...] / Zginął walcząc jak Polak. – Cześć jego pamięci!”<sup>81</sup>. Oprócz znaczącego przysłówka „godnie” mamy równie pojemne semantycznie porównanie: „walcząc jak Polak”, co implikuje dumę narodową, odwagę, honor polskiego lotnika. Jednym z symbolicznych elementów budujących tę dumę i honor był często podkreślany przez poetów znak wskazujący polską narodowość – polską

<sup>75</sup> J. Meissner, *Lotnicy...*, s. 42.

<sup>76</sup> W.Z. Bienkowski, *Dajcie mi skrzydła...*, s. 10.

<sup>77</sup> Tytuł *Dajcie mi skrzydła* jest kontaminacją zwrotów z utworu Jana Kochanowskiego – *Pieśni X (Kto mi dał skrzydła)* oraz *Ody do młodości* Adama Mickiewicza („Młodości! dodaj mi skrzydła!”).

<sup>78</sup> C.J. Kączkowski, *Ojczyzna nasza [w:] Antologia poezji...*, s. 22–23. Zróźnicowanie czcionki – jak w zapisie źródłowym.

<sup>79</sup> C.J. Kączkowski, *Jeśli jesteś [w:] Antologia poezji...*, s. 22.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> S. Kalinowski, *Lot bez pieśni...*, s. 20.

tożsamość walczących: „Spójrz... na maszynie mały czerwienieje / kwadracik... Mały. Ileż w nim wymowy! / Czy wiesz, czy umiesz to zrozumieć bracie... / Ile się mieści w tym małym kwadracie? / To – nasz. To – polski – dywizjon bombowy...”<sup>82</sup>; „[...] Dzisiaj brytyjskie Wellingtony, / mają na skrzydłach polski znak, / Nasz kwadrat biały i czerwony”<sup>83</sup>; „Czerwony i biały jest kwadrat / Jak krew i jak w słońcu obłoki. / Niebieski gościniec – to walk naszych szlak, / gwiazdzisty, rozległy, szeroki!”<sup>84</sup>; „Z Twego gniazda wlecieli ci, co w próby porze / postawili swe życie na tle szachownicy / krwią własną wypisując na białym honorze / jak wiary dotrzymują – prawdziwi lotnicy”<sup>85</sup>. **Biało-czerwony kwadrat szachownicy** nie tylko oznaczał polską eskadrę, on wyróżniał ją wśród brytyjskich lotników, dlatego symbol ten był tak ważny dla Polaków. Narodowe barwy kojarzyli z **krwią** (kolejny niezwykle nośny symbol w poezji wojennej – legionowej, powstańczej, lotniczej) oraz bielą – obłoków na błękitnym niebie i barwą honoru. Według urzędowo uznanej symboliki polskich barw, czerwień, reprezentując pole tarczy herbowej, kojarzona jest z kolorem ognia i krwi (oznacza też cnoty odwagi i waleczności), natomiast biel reprezentuje białego orła i oznacza wartości duchowe – czystość i niepokalanie<sup>86</sup>. Poetyckie konotacje barw szachownicy, identyfikując **czerwień** jako kolor krwi, wpisują się w symbolikę flagi, przywołując zaś **biel** honoru, nawiązując do cnoty odwagi, waleczności, a przede wszystkim czystości. Natomiast „biel obłoków” wnosi dodatkowe skojarzenia, jeśli bowiem umieści się wśród chmur białego orła szybującego po niebie jak lotnicy – uosobienie odwagi i waleczności o czystych, patriotycznych intencjach – to można uznać tę poetycką semantykę narodowych barw za intrygująco odkrywczą.

Bezpośrednio po wojnie pojawił się inny wyznacznik honoru polskich lotników – stosunek do angielskiego rządu zdradzającego swych sojuszników, a także sposób postrzegania przez nich sytuacji w Polsce zajętej przez komunistów.

Uznanie 5 lipca 1945 r. przez mocarstwa zachodnie Rządu Tymczasowego w Warszawie oznaczało początek końca Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W krótkim czasie władze brytyjskie postanowiły je rozwiązać. Dotyczyło to również Polskich Sił Powietrznych, które podlegały operacyjnie Royal Air Force<sup>87</sup>. Wyhaftowany w Wilnie sztandar po rozwiązaniu PSP trafił do muzeum<sup>88</sup>, a rozczarowani lotnicy nie kryli oburzenia:

W Londynie wojska sprzymierzone  
Dziś swój Zwycięstwa Dzień witają,  
Albionu wodze, namaszczone,

<sup>82</sup> P. Moskwa, *Kapral Śrubka* [w:] *Antologia poezji...*, s. 59–61.

<sup>83</sup> J. Meissner, *Ostatnich pięciu* [w:] *Antologia poezji...*, s. 43.

<sup>84</sup> J. Meissner, *Lotnicy (marsz)*..., s. 42.

<sup>85</sup> P. Moskwa, *Rayski* [w:] *Antologia poezji...*, s. 66.

<sup>86</sup> S. Russocki, *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, Warszawa 1978.

<sup>87</sup> Więcej: A. Przedpełski, *Lotnictwo Wojska Polskiego: zarys historii 1918–1996*, Warszawa 1997.

<sup>88</sup> Sztandar został 22 sierpnia 1992 r. przekazany przez Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie Stowarzyszeniu Lotników Polskich w Wielkiej Brytanii, a we wrześniu tego roku delegacja weteranów Lotnictwa Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie przywiozła go do Polski i w trakcie Światowego Zjazdu Lotników Polskich przekazała Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. Por. <http://www.muzeumwp.pl/aktualnosci/631,sztandar-polskich-sil-powietrznych-na-zachodzie.php>, dostęp 20 IV 2020 r.

Jakiś pergamin rozwijają –  
„za pięć lat wiernej służby w polu”  
„za pięć lat walki ponad siły”  
„za pięć lat nadludzkiego znoju”  
„za wszystkie krzyże i mogiły” –  
„ – Mundury zdjęć i złożyć broń!”<sup>89</sup>

Dużym dysonansem zabrzmiało zestawienie autentycznych zasług i poniesionych ofiar z ironicznie brzmiącymi związkami leksemów, utworzonych z wykluczających się stylizacyjnie – literackiego choronimu<sup>90</sup> „Albion” i potocznego neosemantyzmu<sup>91</sup> „namaszczone” oraz połączonych na podobnej zasadzie: zaimka nieokreślonego „jakiś” (lekceważące, świadomie nieskonkretyzowane wskazanie rzeczownika), rzeczownika „pergamin” (rzadki, szlachetny materiał piśmienniczy) i czasownika „rozwijają” (ironiczne określenie prób nadania oficjalnego klimatu i podniosłego charakteru niezręcznej, sztucznej sytuacji). Paweł Moskwa wyraził ich gorycz jeszcze dosadniej:

Znad wód Kanału, sponad ruin Ruhry  
Zwołani dzisiaj – lądujemy w szyku  
Z min niewyraźnych odgadując z góry,  
Że już nie trzeba nas – polskich lotników...  
My, co nas mierzył fetor niedowiarków,  
My, Don Kichoty z niebieskiej granicy,  
Za nieobecnych, leżących w Newarku<sup>92</sup>  
Słuchamy pochwał... my, polscy lotnicy.  
Słuchamy głądzeń o sławie, o dumie,  
O czynach, których nikt nam nie zapomni.  
W naszym matolstwie nie mogą zrozumieć  
O czym mówicie ... my polscy bezdomni.

<sup>89</sup> B. Pomian-Piątkowski, *Rocznica [w:] Antologia poezji...*, s. 78.

<sup>90</sup> Choronim – nazwa własna większego obiektu geograficznego: kontynentu, regionu, kraju, np. Afryka, Dalmacja, La Mancha (w niektórych językach dla oznaczenia większej, zwykle niezamieszkałej przestrzeni w terenie używa się terminu makrotoponim), por. *Lista ICOS kluczowych terminów onomastycznych*, tłum. i oprac. A. Gałkowski i U. Bijak, *Grupa Terminologiczna ICOS International Council of Onomastic Sciences*, Łódź–Kraków 2018, <http://onomastyka.uni.lodz.pl/wp-content/uploads/2019/03/Lista-ICOS-kluczowych-termin%C3%B3w-onomastycznych.pdf>, dostęp 20 IV 2020 r.

<sup>91</sup> Neosemantyzm – wyraz już istniejący, który uzyskał nowe znaczenie, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl>, dostęp 20 IV 2020 r.

<sup>92</sup> Cmentarz w Newark-on-Trent jest jedną z największych polskich nekropolii w Wielkiej Brytanii, a także największym polskim cmentarzem lotniczym na świecie. Spoczywa na nim łącznie 351 lotników Polskich Sił Powietrznych (w tym ośmiu zmarłych w trakcie służby w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia). Poza lotnikami na cmentarzu pochowano trzech prezydentów RP na uchodźstwie oraz 45 żołnierzy wojsk lądowych, których *gros* stanowią spadochroniarze. Pochowane były tam także ofiary katastrofy gibraltarskiej (w tym Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski), jednak w latach 1993 i 2007 odbyły się ekshumacje, po których przeniesiono je do Polski. Więcej: K. Mruk, W. Zmysłony, *Polskie Siły Powietrzne w II Wojnie Światowej. Cmentarz Lotników Polskich w Newark-on-Trent hr. Nottinghamshire (Anglia)*, [http://www.polishairforce.pl/\\_cmnewark.html](http://www.polishairforce.pl/_cmnewark.html), dostęp 21 IV 2020 r.



„Pierwsi w potrzebie”, „niezrównani w boju”  
 (I w naiwności, której nikt nie zmierzy)  
 Zbieramy od was w godzinę pokoju  
 Ochłapy glorii... my, polscy frajerzy.  
 Gdy jedną ręką rzucacie ordery  
 Drugą – zbyt lotne wyrwacie pióra,  
 Wiedźcie, że mamy – do ciężkiej cholery –  
 Skrzydła wrośnięte! A nie przy mundurach<sup>93</sup>.

Poeta podobnie zestawia dwa obozy, lotników i bliżej nieokreślonych „wy”, oznaczających rząd Wielkiej Brytanii. Pojawia się znaczące dwutorowe wartościowanie lotników. Bezdyskusyjnie są oni oceniani pozytywnie w aspekcie ich zasług i leksemmy ich określające tak są nacechowane – „polscy”; „Don Kichoty”; „nieobecni, leżący w Newarku”; „mierzył nas fetor niedowiarków”; „mamy skrzydła wrośnięte – a nie przy mundurach”. Jednocześnie ze względu na ich potraktowanie przez angielskie władze – pełni gorczy sami oceniają swoje zaangażowanie przez negację: „w naszym matolstwie nie mogą zrozumieć”; „w naiwności, której nikt nie zmierzy” i dając upust wściekłości, rzucają dosadne przekleństwo obrazujące ich emocje: „do jasnej cholery”. Umundurowanym, dumnym polskim lotnikom przeciwstawiają obraz niepotrzebnych („już nie trzeba nas [...] polskich bezdomnych frajerów”), konotując dramatyczne skojarzenie: bohaterstwo, zwycięstwa i duma kontra hańba, wykorzystanie i upokorzenie. Frazy i leksemmy charakteryzujące postawę brytyjskiego rządu są jednoznacznie nacechowane negatywnie: „miny niewyraźne”, „ględzenia”, „ochłapy glorii”, „jedną ręką rzucacie (nie – wręczacie czy przypinacie!) ordery, drugą zbyt lotne wyrwacie pióra”. Lotnicy nie dali się zwieść manipulacjom i demagogicznej retoryce, w której wykorzystywano ich autentyczne zasługi: „słuchamy pochwał, o sławie, o dumie, o czynach, których nikt nam nie zapomni, »pierwsi w potrzebie«, »niezrównani w boju«”, by zakamuflować prawdziwe intencje i zdradę, jakiej dopuszczono się wobec nich i całego polskiego narodu.

Nie była to drobna niedogodność, nieporozumienie, o którym się z czasem zapomina. Józef Mierzejewski odniósł się do tej samej kwestii w wierszu pod tytułem „15 września 1947” (a więc dwa lata później): „Spotkałem dziś przyjaciela [...] Rocznica, wspomnienia strącać... / Gratulowałem mu. / Parodia! / Bo niby czego? / Że wrócić nie ma gdzie, / że wszędzie obco mu i źle? / Że ci, za których mógł dać życie, podpisy złożyli pod paktem / wbrew jego zgodzie i skrycie, / czyniąc Piąty Rozbiór – faktem? / Czego mu gratulowałem? – / że – miast łatwej, dumnej śmierci / na nieba błękiecie / – w niegościnniej, obcej ziemi / pędzi trudne, szare życie?”<sup>94</sup>. Trudno było pogodzić się z zabraniem munduru, jeszcze trudniej nauczyć się żyć na emigracji, z dala od kraju, do którego powrót nie gwarantował bezpieczeństwa, jakiego oczekiwali od wyzwolonej Ojczyzny: „A teraz – no cóż... Rękaw pusty / i świat pusty. Wszystko na marne. / Trzeba zacisnąć zęby. / Gdyby los się

<sup>93</sup> P. Moskwa, *Na pożegnanie RAF-u* [w:] *Antologia poezji...*, s. 63–64.

<sup>94</sup> J. Mierzejewski, *15 września 1947* [w:] *Antologia poezji...*, s. 51.

inaczej potoczył, / bez przetargów tam u góry – bez kantów, / to nie byłoby sprzedanej w o l n o ś c i / ani nas tu – zdradzonych kombatantów...<sup>95</sup>. Bolała zdrada, której efekty odczuwali w wielu dziedzinach, ale jedną z bardziej bolesnych był Dzień Zwycięstwa, którego nie dane im było nawet świętować:

Dziękujecie Bogu za zwycięstwo,  
wasz Mąż Stanu zyskał nieśmiertelność...  
Trochę wcześniej król angielski dziękował  
dzielnym polskim sojusznikom za męstwo,  
za żołnierski trud, za te lata  
gdy się razem walczyło i marło...  
Za niezłomną lojalność i w i e r n o ś ć!  
[...]  
Dziś jest wasz wielki V.E. Day!<sup>96</sup>  
Nie wspólny. My z udziału skreśleni.  
Nie nasz – choć płacony tak hojnie  
młodym życiem – tu i wszędzie na świecie  
gdzie o wolność łała się krew...  
Dziś wy, pełni zwycięskiej radości  
po wygranej nareszcie Wielkiej Wojnie  
tryumf w whisky kąpiecie i w ginie,  
a my – a nas rozpacz za gardło,  
żał i gorycz, cholera – i gniew!  
[...]  
Walczyliśmy, żeby w tej Wielkiej Chwili –  
– Ja stawiam – tym dwóm też w szklanki lej!  
Twoje, psiakrew zdrowie! Pij, Willy...  
Pij – za wasz wspaniały V.E. Day...<sup>97</sup>.

Autorka wiersza nawiązuje do 8 czerwca 1946 r., gdy ulicami Londynu przeszła wielka defilada wojskowa dla uczczenia zwycięstwa aliantów nad państwami Osi w II wojnie światowej. W londyńskiej Paradzie Zwycięstwa, obok Brytyjczyków i przedstawiciele brytyjskich dominiów, udział wzięli żołnierze z USA, Francji, Belgii, Brazylii, Czechosłowacji, Danii, Egiptu, Etiopii, Grecji, Iranu, Iraku, Luksemburga, Meksyku, Nepalu, Holandii, Norwegii i Transjordanii. Zabrakło Polaków, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie bowiem wykluczono z parady<sup>98</sup>. Władze RP na obczyźnie, a w zasadzie ich reprezentacja wojskowa, otrzymały co prawda zaproszenie do wzięcia udziału w paradzie zwycięstwa, ale pod adresem tej delegacji sformułowano istotne ograniczenia:

<sup>95</sup> M. Reszczyńska-Stypińska, *Wielki dzień* [w:] *Antologia poezji...*, s. 123.

<sup>96</sup> V.E. Day, VE Day lub V-E Day – Victory in Europe Day – ‘Dzień Zwycięstwa w Europie’.

<sup>97</sup> M. Reszczyńska-Stypińska, *Wielki dzień...*, s. 122–123.

<sup>98</sup> P. Łepkowski, *Londyn: Parada Zwycięstwa bez Polaków*, „Rzeczpospolita”, 09 VI 2018, <https://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/306079942-Londyn-Parada-Zwyciestwa-bez-Polakow.html>, dostęp 20 IV 2020 r.

zaproszono tylko lotników, uczestników bitwy o Wielką Brytanię, określając ich liczbę na 26 osób – 25 pilotów i dowódca. Ta szczątkowa reprezentacja PSZ w defiladzie miała maszerować w ramach formacji RAF (czyli bez sztandaru narodowego)<sup>99</sup>. „Zasługi tych pilotów były niezaprzeczone, ale w czasie Bitwy o Anglię walczyło 144 polskich pilotów służących w różnych polskich i brytyjskich dywizjonach powietrznych. [...] W Bitwie o Anglię Polacy zestrzelili 170 samolotów niemieckich. Według niektórych szacunków było to aż 12 proc. strat Luftwaffe<sup>100</sup>. Pominięto także bohaterów bitwy o Narwik z Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, żołnierzy 1 Dywizji Pancerniej dowodzonej przez gen. Stanisława Maczka (którzy wyzwolili wiele holenderskich i belgijskich miast, m.in. Ypres, Gandawę i Passchendaele) oraz bohaterów spod Monte Cassino z 2 Korpusu Polskiego wchodzącego w skład brytyjskiej 8 Armii: „Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie stali się pierwszą ofiarą zimnej wojny<sup>101</sup>”.

Nie poprawiło sytuacji ani nastrojów tłumaczenie podsekretarza stanu brytyjskiego MSZ, Maca Neila: „Całkowicie zdając sobie sprawę ze wspaniałych usług, które żołnierze i marynarze polscy oddali, walcząc ramię przy ramieniu z Siłami Zbrojnymi JKM, którym to usługom oddają należny hołd, rząd JKM żałuje niezmiernie z powodu niemożności poczynienia odpowiednich zarządzeń dla udziału ich w Defiladzie<sup>102</sup>. Lotnicy odrzucili zaproszenie, ponieważ w defiladzie „zabrakło miejsca dla tych, co walczyli pod Falaise i Monte Cassino<sup>103</sup>”. Tadeusz Wolsza tłumaczy: „Na decyzji lotników zaważyło kilka spraw. Po pierwsze, był to akt solidarności z tymi, którzy zaproszenia nie otrzymali, czyli piechotą i marynarzami. Po drugie, pod koniec maja Brytyjczycy, jakby było jeszcze mało, dość niefrasobliwie postanowili przekazać rządowi w Warszawie osławione w boju okręty: *Błyskawica*, *Burza* i *Wilk*. [...] Po trzecie, również generałowie, m.in. Anders, Kopański i Kukiel, stanęli na stanowisku bojkotu parady<sup>104</sup>”.

Stosunek Brytyjczyków do Polaków stał się ambiwalentny, czego dowodzą wspomnienia lotników z tamtych lat. W latach 1945 i 1946 w Izbie Gmin pojawiło się wiele nieprzyjanych komentarzy wobec Polski i Polskich Sił Zbrojnych. Wydarzenia te, w tym ataki ministra Ernesta Bevena, skomentował prestiżowy „The Times”, o czym pisze w swojej autobiografii dowódca dywizjonu myśliwskiego, Franciszek Kornicki: „Historia zna niewiele przypadków armii o takiej sile jak Wojsko Polskie pod brytyjską komendą, walczących tak długo i tak dzielnie jako uchodźcy, czy też ludzie, którzy podejmowali takie ryzyko ponownej walki. W 1940 r. co najmniej 83 000 polskich żołnierzy służyło we Francji i 27 000 z nich dotarło do Wielkiej Brytanii. Niemal 70 000 wyszło z Rosji na Bliski Wschód w 1942 r. (według generała Andersa około 120 000, spośród ponad pół-

<sup>99</sup> T. Wolsza, *Sprawa II Korpusu oraz absencji Polaków w londyńskiej paradzie zwycięstwa 8 czerwca 1946 r. (przyczynek do genezy „zimnej wojny”)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 94.

<sup>100</sup> P. Łepkowski, *Londyn: Parada Zwycięstwa bez Polaków*, „Rzeczpospolita”, 9 VI 2018 r., <https://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/306079942-Londyn-Parada-Zwyciestwa-bez-Polakow.html>, dostęp 20 IV 2020 r.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

<sup>102</sup> *Kto będzie reprezentował Polskę na defiladzie zwycięstwa*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 6 VI 1946, nr 133, s. 1, cyt. za: T. Wolsza, *Sprawa II Korpusu...*, s. 94.

<sup>103</sup> IPMS, S. Sopicki, *Pamiętniki*, sygn. 181, t. V, s. 48, cyt. za: T. Wolsza, *Sprawa II Korpusu...*, s. 94.

<sup>104</sup> T. Wolsza, *Sprawa II Korpusu...*, s. 95.

tora miliona Polaków wywiezionych do Związku Radzieckiego). Kolejnych 12 000 przestało się z okupowanego kontynentu dzięki tajnej organizacji ewakuacyjnej i wstąpiło do wojska w ciągu czterech lat. Bitwa o Anglię – podczas której polscy myśliwcy zestrzelili około piętnastu procent niemieckich samolotów – Tobruk, Monte Cassino, kocioł Falaise, Arnheim, to tylko kilka miejsc związanych z walkami polskich sił zbrojnych. Na morzu, łądzie i w powietrzu Polacy okazali się dobrymi żołnierzami i dobrymi kolegami. Ktokolwiek podziwia odwagę i wytrwałość w głębi przeciwności losu musi życzyć tym ludziom dobrze, gdziekolwiek się udadzą<sup>105</sup>.

Nie wszyscy Brytyjczycy mieli jednak tak dobrą pamięć, zawodziła ona wśród przedstawicieli rządu i społeczeństwa. Lotnik Czesław Blicharski wspomina, że pod dojściu do władzy Labour Party i upadku Winstona Churchilla nowa władza „nie hamowała się w okazywaniu nam wrogich uczuć. Rząd Attlee’go [premier Wielkiej Brytanii] zachowywał pozory przyzwoitości, ale na dole nie było naśladowców. Bronili skarbu brytyjskiego przed zakusami zagranicznych »nierobów«. Już nie *brave* [dzielni] *Poles*, a *bloody foreigners* [cholerni cudzoziemcy]”<sup>106</sup>.

Fakty oburzają, ale emocje zawarte w wierszu udzielają się czytelnikom dużo silniej, są to bowiem zatrzymane w poetyckich strofach autentyczne uczucia pokrzywdzonych bohaterów – obcych na angielskiej ziemi i równie obcych na polskiej: „Nie nazywajcie nigdy, / bo to bardzo boli – / terminem »rząd warszawski« / – nierządu niewoli. / Nie piszcie wciąż »warszawski« / o reżimie buta / zamiast »obcy«, »sprzedajny« / albo wprost – Bieruta”<sup>107</sup>. Nie spełniły się tak często artykułowane w poezji marzenia lotników o zwycięstwie, wolności i powrocie do niepodległej Polski. Gen. Władysław Anders w oświadczeniu wygłoszonym w styczniu 1946 r. stwierdził: „ja i moi żołnierze moglibyśmy myśleć o powrocie do kraju dopiero wtedy, gdyby wojska sowieckie i NKWD opuściły całą Polskę, a w kraju przeprowadzono wolne, powszechne wybory i na obserwatorów *fair play* zaproszono Brytyjczyków i Amerykanów”<sup>108</sup>. Tak się jednak nie stało, marzenie się nie spełniło, a oddaliby za to wiele:

Home i dom

Mam miękka dłoń kobiecą, ogień na kominku,

Pieska – i przyjacielskie poufne rozmowy,

Przedwieczornej godziny półmrok lawendowy,

Chwile szalu i błogie chwile odpoczynku...

Wszystko o czym marzyłem...

– Ale miałbym w nosie

Psa, kochankę, kominek, łatwe zapomnienie,

Gdyby mi ktoś powiedział: Chcesz? To ci to zamienię

Na biedne życie w kraju, na nocleg na rosie

<sup>105</sup> F. Kornicki, *Zmagania. Autobiografia dowódcy dywizjonu myśliwskiego*, Warszawa 2017, s. 282–283.

<sup>106</sup> C. Blicharski, *Tarnopolanina żywot niepokorny*, Warszawa 2013, s. 381.

<sup>107</sup> J. Mierzejewski, *Warszawski?... [w:] Antologia poezji...*, s. 52.

<sup>108</sup> *Oświadczenie gen. Andersa, „Orzeł Biały”, 27 I 1946, nr 4, s. 11, cyt. za: T. Wolsza, *Sprawa II Korpusu...*, s. 88.*

I na jedno dotknięcie, lecz matczynej dłoni  
Na kwiatek, tak, na kwiatek... Lecz z naszej jabłoni...<sup>109</sup>.

Bezpośrednia, refleksyjna patriotyczno-obywatelska liryka, nierzadko o charakterze agitacyjno-politycznym, ze względu na swój ładunek emocjonalny silnie oddziałuje na odbiorcę. Niejednokrotnie silniej niż fakty z historycznych opracowań i statystyk. Obraz wykreowany w języku poezji jest wielobarwny, wielopłaszczyznowy i niezwykle ekspresywny. Słowa-klucze oraz symbole powtarzające się w analizowanych utworach stanowią swoiste filary, na których rozpięta została siatka wartości aksjologicznego systemu polskich lotników. Najważniejsze z nich są tożsame z słowami-kluczami i symbolami obecnymi w poezji legionowej czy powstania warszawskiego – to przede wszystkim: **Polska/ojczyzna – przeszłość/tradycja – wolność/niepodległość – śmierć – krew – Bóg – matka – przyszłość**, wpisane w **pieśń** żołnierza: legionisty – powstańca – lotnika. Wspólne wartości to **honor – duma – patriotyzm – poświęcenie/ofiara – wiara – nadzieja** oraz wspólne emocje –  **tęsknota, gniew/nienawiść, strach, frustracja, gorycz, rozczarowanie, rozżalenie**. Językowe wyznaczniki emocji najczęściej nacechowane są negatywnie, chyba że dotyczą ojczyzny lub matki i jej miłości do dziecka – żołnierza, ofiary wojny. Pozytywnie wartościowane są symbole główne, nawet śmierć – nabierając znaczenia ofiary za Ojczyznę – oceniana jest w takich kategoriach. **Walka w podniebnych przestrzeniach** również – w przeciwieństwie do tej toczonej na ziemi, nabiera cech mitycznych, sakralnych. Tęsknota za krajem, gorycz zdrady – to emocje charakterystyczne dla poezji lotniczej nierozzerwalnie związanej z historią Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i drugiej polskiej emigracji walczącej o wolną Ojczyznę: „[...] To zrodzona w czynie, z Twojego potu, / z przelanej krwi bratniej / Wolność się budzi – i nad Polską wzlata...”<sup>110</sup>.

Niestety, wielu z autorów tej poezji nie doczekało życia w wolnej Polsce.

## BIBLIOGRAFIA

### OPRACOWANIA

- Antologia poezji i prozy lotniczej*, wybrał i oprac. Komitet Redakcyjny w składzie: P. Moskwa, A. Kaliniecka, S. Mioduchowski, M. Sawicki, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1987.
- Bachelard G., *Wyobrażenia poetycka*, wybór i tłum. H. Chudak, A. Tatarkiewicz, przedmowa J. Błoński, Warszawa 1975, s. 197.
- Balcerzan E., *Poezja polska w latach 1918–1939*, Gdańsk 2000.
- Blicharski C., *Tarnopolanina żywot niepokorny*, Warszawa 2013.
- Chenel A.P., Simarro A.S., *Słownik symboli*, tłum. M. Boberska, Warszawa 2008.

<sup>109</sup> P. Moskwa, *Home i dom* [w:] *Antologia poezji* ..., s. 59.

<sup>110</sup> P. Moskwa, *Kapral Śrubka*..., s. 61.

- Chłap-Nowakowa J., *Poezja i pamięć: odzyskanie niepodległości, bohaterowie i święta narodowe w twórczości środowiska poetyckiego 2 Korpusu Polskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 2, s. 45–66.
- Chłap-Nowakowa J., Sybir, *Bliski Wschód, Monte Cassino. Środowisko poetyckie 2. Korpusu i jego twórczość*, Kraków 2004.
- Filina M., Ossowska D., *Losy Polaków na Kaukazie, cz. I: „Tbiliska grupa” polskich poetów zesłańców*, Tbilisi 2015.
- Gazda G., Tynecka-Makowska S., *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Kraków 2006.
- Gretzyngier R., Matusiak W., Zieliński J., *Lotnictwo polskie na Zachodzie 1939–1947. Polish Air Force*, Wydawnictwo ZP, b.d.
- Jackowska A.M., *Sowiety na ławie oskarżonych. Polskie uczestnictwo w propagandowej zimnej wojnie we Francji w latach 1947–1952*, Warszawa 2018.
- Janion M., *Literatura i spisek*, „Pamiętnik Literacki” 1976, nr 67/4, s. 23–61.
- Jaworska K., *Wątle ślady. O losach twórczości kilku poetek-żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie* [w:] *Paryż–Londyn–Monachium–Nowy Jork. Powrześniowa emigracja na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. II, pod red. V. Wejs-Milewskiej i E. Rogalewskiej, Białystok 2016.
- Karwala M., *Poezja legionowa i żołnierska czasu wielkiej wojny*, „Rocznik Biblioteki Kraków” R. II: 2018, s. 97–115.
- Kornicki F., *Zmagania. Autobiografia dowódcy dywizjonu myśliwskiego*, Warszawa 2017.
- Król M., Krupiński G., Sułek H., *Słownik terminów literackich*, pod red. H. Sułka, Kraków 2008.
- Kulawik A., *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997.
- Matusiak W., *Polskie skrzydło myśliwskie w Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 10-11, s. 61–73.
- Matusiak W., *Polskie Siły Powietrzne w Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 8–9 (103–104), s. 101–115.
- Mazur G., *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, przedmowa A. Gieysztor, Warszawa 1987.
- Miodońska-Brookes E., Kulawik A., Tatara M., *Zarys poetyki*, Warszawa 1980.
- Otwinowska J., *Czytanka na klasę I. Podręcznik do nauki języka polskiego dla dzieci od lat 10–12*, wyd. 3, Londyn 1979.
- Peszkowski Z., *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1989.
- Piłsudski J., *O wartości żołnierza Legionów (5 sierpnia 1923 r.)* [w:] *Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego*, t. VI, Warszawa 1937, s. 60–78.
- Przedpełski A., *Lotnictwo Wojska Polskiego: zarys historii 1918–1996*, Warszawa 1997.
- Romanowski A., *„Przed złotym czasem”: szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej lat 1908–1918*, Kraków 1990.
- Russocki S., *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, Warszawa 1978.
- Szczepaniak A., *Obraz codziennego życia żołnierzy I i II Brygady Legionów w poezji i pieśni z czasów pierwszej wojny światowej 1914–1918*, „Kwartalnik Opolski” 2015, 2/3, s. 3–24.
- Święch J., *Literatura polska w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1997 (i nast. wydania).
- Święch J., *Poeci i wojna. Rozprawy i szkice*, Warszawa 2000.
- Wolsza T., *Sprawa II Korpusu oraz absencji Polaków w londyńskiej paradzie zwycięstwa 8 czerwca 1946 r. (przyczynek do genezy „zimnej wojny”)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 87–99.

## Netografia

- Lista ICOS kluczowych terminów onomastycznych, tłum. i oprac. A. Gałkowski i U. Bijak, Grupa Terminologiczna ICOS International Council of Onomastic Sciences, Łódź–Kraków 2018, <http://onomastyka.uni.lodz.pl/wp-content/uploads/2019/03/Lista-ICOS-kluczowych-termin%C3%B3w-onomastycznych.pdf>, dostęp 20 IV 2020 r.
- Łepkowski P., *Londyn: Parada Zwycięstwa bez Polaków*, „Rzeczpospolita”, 9 VI 2018, <https://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/306079942-Londyn-Parada-Zwyciestwa-bez-Polakow.html>, dostęp 20 IV 2020 r.
- Mruk K., Zmyślony W., *Polskie Siły Powietrzne w II Wojnie Światowej. Cmentarz Lotników Polskich w Newark-on-Trent hr. Nottinghamshire (Anglia)*, [http://www.polishairforce.pl/\\_cmnewark.html](http://www.polishairforce.pl/_cmnewark.html), dostęp 21 IV 2020 r.
- The Royal Air Force Motto – “Per Ardua ad Astra” – Motto Królewskich Sił Powietrznych – „Per Ardua ad Astra”*, <https://www.raf.mod.uk/history/theroyalairforcemotto.cfm>, dostęp 29 IV 2021 r.
- Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl>, dostęp 20 IV 2020 r.
- Sztandar Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie*, <http://www.muzeumwp.pl/aktualnosci/631,sztandar-polskich-sil-powietrznych-na-zachodzie.php>, dostęp 20 IV 2020 r.

## Niepodległość zakłęta w poezji – językowe wyznaczniki narodowych wartości w liryce lotniczej

Burzliwa historia Polski i walk niepodległościowych narodu polskiego znalazła swoje odbicie w narodowej literaturze i sztuce. W celu określenia językowych wyznaczników narodowych wartości zakodowanych w poezji wojennej (tzw. tyrtejskiej) poddano badaniu zbiór liryki autorstwa lotników walczących w polskich dywizjonach w Wielkiej Brytanii. Poezja lotnicza ze względu na uwarunkowania bojowe, społeczne i polityczne różni się od poezji legionowej czy powstańczej. Konotuje ona zestaw uniwersalnych motywów, symboli, słów kluczy i wartości, które okazują się wspólne, ale posiada też swoiste, typowe dla niej: *przestrzeń, ocean, ptaki, lot, skrzydło, biało-czerwona szachownica, tęsknota, zdrada*. Pełna poświęceń walka za wolność Ojczyzny i świata kończy się polityczną zdradą, wykluczeniem z Parady Zwycięstwa w Londynie, społecznym odrzuceniem i niemożnością powrotu do Polski, czemu poeci dają wyraz w utworach implikujących silne emocje: gniew, frustrację, gorycz rozczarowania i rozżalenie. Podsumowując, analiza językowych wykładników wartości narodowych obecnych w analizowanym zbiorze poezji wojennej dowiodła jednolitości polskiej tożsamości narodowej i uniwersalności narodowego systemu aksjologicznego.

### SŁOWA KLUCZE

niepodległość, język poezji, poezja wojenna, poezja lotnicza polskich dywizjonów w Wielkiej Brytanii, tożsamość narodowa, wartości

## Independence Enchanted in Poetry – the Linguistic Determinants of National Values in the Aviation Lyrics / Air Force Lyrics

The turbulent history of Poland and the Polish nation's struggle for independence found its reflection in national literature and art. In order to determine the linguistic determinants of national values encoded in the poetry of war (the so-called Tyrtian poetry), a collection of lyrics written by airmen fighting in Polish squadrons in Great Britain was examined. Air force poetry differs from legionary or insurrectionary poetry because of its combat, social and political conditions. It connotes a set of universal motifs, symbols, key words and values, which turn out to be common, but it also has its own peculiarities typical of it: space, the ocean, birds, flight, the wing, the white-and-red chessboard, longing, betrayal. A self-sacrificing struggle for the freedom of the homeland and the world ends in political betrayal, exclusion from the Victory Parade in London, social rejection and the impossibility of returning to Poland, which the poets express in works that imply strong emotions: anger, frustration, bitterness of disappointment and resentment. In conclusion, the analysis of the linguistic exponents of national values present in the analysed collection of war poetry demonstrates the uniformity of the Polish national identity and the universality of the national axiological system.

### KEYWORDS

independence, language of poetry, war poetry, poetry of Polish squadrons in Great Britain, national identity, values

**DANUTA JASTRZĘBSKA-GOLONKA** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa; profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Opublikowała dwie monografie i kilkadziesiąt artykułów z zakresu m.in. językoznawstwa stosowanego; dydaktyki literatury, języka polskiego i historii; polskiej edukacji emigracyjnej oraz literatury dla dzieci i młodzieży.

**DANUTA JASTRZĘBSKA-GOLONKA** – holder of a postdoctoral degree in linguistics; professor at Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz. She has published two monographs and several dozen articles in the field of, among others: applied linguistics; didactics of literature, Polish language and history; Polish education in exile; as well as literature for children and youth.